

Dom uciech w salonce

► W skierniewickiej parowozowni stoi salonka, którą cudem uratowano. Miała być... przydrożnym miejscem schadzek pod Poznaniem

Jolanta Sobczyńska

Pięknego pociągu – salonki z 1953 roku – który dziś jest ozdobą skierniewickiego muzeum kolejnictwa, czyli parowozowni, mogło już nie być. Pasjonaci kolei cudem ją uratowali. Miała być przydrożnym domem uciech.

Salonka zachwyca wnętrzami. Wystarczy wejść do środka, by znaleźć się w innym świecie. Kilka sypialni, w tym jedna z dwuosobowym „łożem małżeńskim”, salon z fotelami, łazienka z prysznicem (w tamtych czasach!) oraz kuchnia. Jeździł nią sam Aleksander Zawadzki, działacz komunistyczny, przewodniczący Rady Państwa w Polsce Ludowej.

A z salonką było tak...

– Kolejarze opowiedzieli nam, że na początku lat 90. zainteresował się nią przedsiębiorca z branży erotycznej rodem z Poznania –

mówi Andrzej Paszke z zarządu głównego Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei w Warszawie. – Upatrzył ją sobie i rozmawiał już nawet z PKP, by przekazały mu ten wagon. Chciał go postawić przy drodze pod Poznaniem i ulokować w nim panie lekkich obyczajów.

Miłośnicy kolei robili wszystko, by do tego nie dopuścić. W te pędy napisali do ówczesnego ministra transportu i gospodarki morskiej, by przekazał im nieodpłatnie salonkę do skierniewickiego muzeum.

– I w końcu przyjechała – cieszy się Andrzej Paszke. – Przyznaję, że mniej bulwersował nas fakt, że wagon miałyby służyć jako miejsce cielesnych uciech. Bardziej, że byłby rozebrany na części. Wykorzystane miało być bowiem tylko „pudło” salonki, a podwozie trafiłoby na złom – dodaje Paszke.

Salonka jest dziś nieocze-



Goście zwiedzający parowozownię z zachwytem oglądają salonkę, która w PRL woziła oficjeli

nionym miejscem spotkań. Salon wita gości ogromnym stołem, wokół którego ustawiono krzesła i fotele obite czerwonym aksamitem.

W kuchni można przygotować posiłek. Problem jest tylko ze światłem, gdyż złodzieje zdążyli już ukraść oryginalne włączniki prądu.

Opiekunowie parowozowni jedynie na czas prezentacji zabytkowej salonki zakładają więc te elementy i włączają światło.